

Brakuje tylko czegoś od Ciebie

Data publikacji: 6.10.2024 19:09

Potrafisz sam wstać z łóżka, ubrać się i bez trudu zjeść śniadanie? Masz o wiele więcej szczęścia, niż Łukasz Bojda z Górek Wielkich. Trwa zbiórka na sprzęt rehabilitacyjny, który może odmienić codzienność rodziców i Łukasza. Możemy wspólnie zmienić jego codzienność!

Łukasz Bojda z Górek Wielkich fot. mat.pras.

Od trzecich urodzin Łukasz walczy z SMA. Gabinety lekarskie, sale rehabilitacyjne to jego rzeczywistość. - **Kiedy był małym chłopcem - pełno było w nim życia. - Od chwili narodzin Łukasz był oczkiem w głowie całej rodziny. Uwielbiał biegać i bawić się od rana do wieczora. Zupełnie tak, jakby przeczuwał, że beztraskie dzieciństwo za chwilę bezpowrotnie minie... Wesoły chłopczyk z dnia na dzień zupełnie opadł z sił. Stronił od zabawy, ledwo trzymał się na nogach, często upadał. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje.** - mówią rodzice.

Na początku nie łatwo było o diagnozę. - **Zaczeliliśmy szukać ratunku na własną rękę. Neurolog, który przyjął nas prywatnie, od razu podejrzewał to, czego tak się baliśmy. Gdy usłyszeliśmy, że nasz syn może mieć rdzeniowy zanik mięśni, ugięły się pod nami kolana. Ta choroba powoli wyniszcza ciało, odbiera władzę w nogach i rękach. Obumierają mięśnie odpowiedzialne za przełykanie i oddychanie. Potem następuje to, o czym żaden rodzic nie chce myśleć...**- dodają.

Jednak nie poddali się, nie rozpaczali, a wszystkie siły postanowili włożyć w ratunek dla chłopca. - **Gdy zachorował, był malutki. Nie rozumiał, co się dzieje, dlaczego traci siły i jest coraz słabszy... Z czasem oswoił się z chorobą i cierpliwie znosił godziny męczącej rehabilitacji. Radziliśmy sobie, mimo przeciwności losu. Nikt z nas nie przewidział następnego ciosu. Gdy Łukasz skończył dwanaście lat, choroba zaatakowała ze zdwojoną mocą. Syn przestał chodzić, co go zupełnie załamało. Od tego czasu porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim. Dzielnie znosi rehabilitację, jednak najważniejsze, by była ona częsta i systematyczna. Dojazd do ośrodka jest często kłopotliwy... Na szczęście, zebrane przez lata doświadczenie stwarza nową szansę! Zakup sprzętu rehabilitacyjnego do domu rozwiązałby wiele z naszych problemów. Ćwiczenia na nim przynoszą Łukaszowi ogromną ulgę i są koniecznością. Uzyskaliśmy już połowę środków z dofinansowania. Musimy zbierać brakującą kwotę, by szansa nie przepadła. Niestety, potrzebujemy w tym Waszej pomocy**- dodają rodzice.

Łukasz to ciekawy świata człowiek, mimo przeciwności, stara się zdobywać wiedzę, kształcić się rozwijać. Sprzęt, na który zbierają pieniądze rodzice, zupełnie zmieniłby jego funkcjonowanie, pozwolił na to co najcenniejsze sprawność.

- **Jesteśmy wdzięczni za dotychczasowe wsparcie w poprzednich etapach. Napełniście nasze serca nadzieją i pomogliście nam, gdy najbardziej tego potrzebowaliśmy. Walka trwa, a my nie zamierzamy się poddać! Musimy uratować syna... Prosimy, pomóżcie nam w tym zadaniu** - mówią rodzice.

Kiedy powstaje ten tekst by zakupić sprzęt potrzeba nieco ponad 12 tyś. zł. Wspierać Łukasza można [TUTAJ](#).

KOD